

BYŁA JUŻ NA TO NAJWYŻSZA PORA

WYWIAD Z REKTOREM POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ PROF. DR HAB. INŻ. ARKADIUSZEM MEŻYKIEM



Kto jest kim?

**PROF. DR HAB. INŻ.
ARKADIUSZ MEŻYK**

Prof. zw. Politechniki Śląskiej.
Rektor Politechniki Śląskiej
w kadencji 2016-2020. Członek
Polskiego Towarzystwa Metod
Komputerowych Mechaniki oraz
Polskiego Towarzystwa Mechaniki
Teoretycznej i Stosowanej.
W latach 2011-2015 pełnił funkcję
przewodniczącego PTMTS.
Powoływany w skład Komitetu Budowy
Maszyn oraz Komitetu Mechaniki
Polskiej Akademii Nauk, a także rad
naukowych instytutów technicznych.
Autor około 180 publikacji naukowych.

Panie Rektorze, co złożyło się na to, że właśnie teraz otwarty został kierunek oparty o ideę studiów dualnych?

Myślę, że była już na to najwyższa pora. Żeby jednak stało się to możliwe, konieczne było wytworzenie się odpowiedniej atmosfery między otoczeniem społeczno-gospodarczym a uczelniami. Tak właśnie się stało, do czego przyczyniła się koniunktura gospodarcza, w tym niski poziom bezrobocia. Obecnie otoczenie społeczno-gospodarcze jest bardziej niż dotychczas zainteresowane pozyskiwaniem współpracy z uczelniami i nie tylko z uczelniami, ale również ze szkołami ponadpodstawowymi w zakresie pozyskiwania fachowców dla przemysłu. A modele dla takiej współpracy znane są od wielu lat w krajach zaawansowanych technologicznie i zostały tam już sprawdzone. Nam pozostaje z ich doświadczeń skorzystać.

Czy z propozycją utworzenia takiego kierunku wyszła Politechnika Śląska, czy też takie zapotrzebowanie zgłosiły same firmy?

Tę współpracę z biznesem staramy się rozwijać od wielu lat. Wiadomo, że przed transformacją gospodarczą funkcjonowało to zdecydowanie inaczej – wtedy więzi między nauką a przedsiębiorstwami były bardzo bliskie, czego dobrym przykładem był mocno związany z naszą uczelnią przemysł górniczy. Oferował on całe systemy stypendiów dla studentów kierunków związanych z tą branżą. To się wtedy doskonale sprawdzało. Sytuacja zmieniła się po transformacji ustrojowej, kiedy na rynek tłumnie weszły firmy zagraniczne. Nie były one zainteresowane rozwijaniem gospodarki w zakresie badawczym i badawczo-rozwojowym. Głównie chodziło im o to, żeby mieć tanią siłę roboczą. Dlatego też w tamtym czasie było bardzo trudno nawiązać taką współpracę. Sytuacja jednak ponownie ulega zmianie i od kilku lat udaje nam się współdziałać z wieloma firmami, między innymi poprzez tworzenie specjalności patronackich na studiach II stopnia. Z kolei pełne kształcenie, na poziomie I i II stopnia było inicjatywą Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W moim odczuciu zaproponowany został najlepszy model. Dzięki współpracy ze Strefą mamy mocno zdeterminowanego przedstawiciela otoczenia społeczno-gospodarczego, za którym stoi ogromne zaplecze w zakresie potencjalnych miejsc pracy i staży. A trzeba sobie powiedzieć, że studia dualne są bardzo nośnym hasłem, ale wprowadzenie go w życie, z punktu widzenia logistycznego, jest niezwykle trudne.

Jakie są te trudności i jak w ich pokonaniu pomogła Strefa?

Podstawowym problemem jest to, że wysyłając naszych studentów do firm, z których każda ma swój cel biznesowy, harmonogramy i ustalone procesy produkcyjne, zakłócamy niejako jej organizację. W związku z tym, żadna z nich nie przyjmie jednocześnie 30 studentów, bo oznaczałoby to wydelegowanie do opieki nad nimi grupy pracowników, potrzebnych w procesie produkcji, a – co za tym idzie – generowałyby dodatkowe koszty. I tu Strefa zaproponowała ciekawy model kształcenia specjalistów na studiach dualnych dla branży motoryzacyjnej w oparciu o klastę Silesia Automotive, który skupia 80 firm. Dysponując wachlarzem tak wielu możliwości, jesteśmy w stanie wysłać po kilku studentów do poszczególnych firm i w ten sposób kształcić na jednym roku tak liczną, bo aż 30-osobową grupę.

Warto podkreślić, że inne uczelnie wyższe akademickie (pomijam uczelnie zawodowe), które zdecydowały się uruchomić kierunki w oparciu o studia dualne, przyjmują na nie zaledwie po kilku, kilkunastu studentów. W porównaniu z nimi, nasza grupa jest zdecydowanie najliczniejszą, a – mamy ambicję – by w kolejnych latach tę liczebność jeszcze zwiększyć.

Zatem to, że jesteśmy na Śląsku i że działa tu KSSE, miało znaczenie dla otwarcia właśnie w tym miejscu kierunku opartego na zasadzie studiów dualnych?

Dla nas – bardzo duże. Nasza uczelnia ma niezwykle korzystne położenie, bo w różnych miejscach styka się z KSSE. Jest rozmieszczona w czterech kampusach, tj. w Gliwicach, w Katowicach, w Zabrze i w Rybniku i każdy z tych kampusów znajduje się w pobliżu określonej podstrefy KSSE. Oczywiście, największą podstrefą jest gliwicka, i tutaj też skupiona jest duża część przemysłu samochodowego. Ale i Wydział Transportu w Katowicach ma dogodną lokalizację, bo znajduje się blisko Tychów, gdzie działają zakłady FCA, które – choć nie są w Strefie – również są zainteresowane absolwentami naszej uczelni. Mając tak dogodną lokalizację uczelni w stosunku do zakładów Strefy, mogliśmy przygotować dobrą organizację procesu dydaktycznego, który jest realizowany częściowo na wydziałach Politechniki, a częściowo w przemyśle. Przykładowo, z kampusu w Gliwicach do firm w Strefie można dojechać w kilka minut, co w przypadku aglomeracji takich jak Warszawa czy Kraków nie jest już taką prostą sprawą. Dużym ułatwieniem jest również to, że Gliwice pod względem infrastruktury są bardzo dobrze przygotowane do takiej współpracy. Mamy więc szczególnie sprzyjające warunki dotyczące lokalizacji, zarówno uczelni jak i otoczenia społeczno-gospodarczego. Mamy bardzo dobrą infrastrukturę drogową i komunikacyjną. I trzeci, ważny aspekt – nasz śląski region mocno się przeobraża, przechodzi z przemysłu ciężkiego i wydobywczego w przemysł zaawansowanych technologii. To się już dzieje. To nie są hasła. My to już obserwujemy. Sam rozwój branży automotive w tym regionie jest najlepszym tego przykładem. Zatem tych nowoczesnie wykształconych specjalistów będzie potrzeba coraz więcej. I to nie tylko w motoryzacji, ale i w pozostałych branżach przemysłowych. Coraz więcej firm dostrzega bowiem możliwości, jakie niesą ze sobą studia dualne. Mamy już propozycje prowadzenia takiego kształcenia także na innych kierunkach.

Czy możemy zdradzić, na jakich?

W tej chwili prowadzone są na ten temat rozmowy, w związku z czym wolałbym nie zdradzać szczegółów. Na pewno przewagą Wydziału Mechanicznego Technologicznego jest taka, że kształci specjalistów, którzy bezpośrednio są zaangażowani w procesie wytwórczym. Takie studia z dużym udziałem zajęć praktycznych są prowadzone także w zakresie informatyki z firmami z branży IT, które również są zlokalizowane w Gliwicach. W tej chwili wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska przygotowuje cały pakiet takich studiów dualnych. Wiem również, że Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii w Katowicach planuje takie studia. W związku z tym liczymy na to, że ten model będzie się rozwijał.



Czy uczelnia ma ambicję wyznaczenia pewnych standardów w zakresie kształcenia dualnego, z których będą mogli w przyszłości korzystać inne szkoły wyższe?

Pierwsze takie studia pojawiły się w Poznaniu i Wrocławiu, choć to prawda, że miały nieco mniejszy zakres. W Państwowych Wyższych Szkołach również się ten model upowszechnia. Zresztą, są specjalnie predestynowane do tego, bo przecież kształcą kierunkowo, pod potrzeby pracodawców. Nasza filozofia jest jednak nieco inna. Staramy się wykorzystać kształcenie dualne do podnoszenia kompetencji absolwentów nie tylko w zakresie przygotowania zawodowego. Zależy nam również na tym, by to kształcenie wykorzystać do lepszego przyswajania wiedzy podstawowej, poprzez kształcenie praktyczne i praktyczne pokazywanie pewnych zjawisk, które pojawiają na przedmiotach podstawowych, takich jak mechanika czy wytrzymałość materiałów. W związku z tym nasz model kształcenia odnosi się nie tylko do odbywania staży w zakładzie pracy. Spora grupa zajęć zorientowana jest problemowo i projektowo. Postęp technologiczny jest obecnie tak duży, że trudno jest przygotować inżyniera do tego, co będzie za kilka lat. Pojawiają się nowe zawody, których do niedawna jeszcze w ogóle nie było. W związku z tym trudno jest przewidzieć, jaki profil będzie wymagany w przyszłości. Dlatego w absolwentach musimy wyrobić kreatywność, umiejętność współpracy w zespołach, organizowania tej współpracy i, przede wszystkim, zdolność rozwiązywania problemów. Jeśli absolwent będzie posiadał takie umiejętności



i jeszcze dodatkowo posiadzie rzetelną wiedzę podstawową w zakresie matematyki, fizyki, mechaniki, wytrzymałości materiałów i programów komputerowych, to będzie w stanie się przystosować do każdego środowiska pracy. Taki właśnie model zaprezentowaliśmy na niedawnej konferencji Edual, która spotkała się z tak nieoczekiwanie dużym zainteresowaniem. To pokazuje, że temat jest gorący i że wiele uczelni dostrzega w tym szansę na podniesienie jakości kształcenia studentów i lepsze przygotowanie ich do pracy w przemyśle wysokich technologii.

Skoro wspomnieliśmy o konferencji, na której przecież gościł minister Jarosław Gowin, nie mogę nie zapytać o aktualne propozycje dotyczące rządowych rozwiązań w zakresie szkolnictwa wyższego, w tym o rozważane połączenie MEN z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego. Co Pan Rektor sądzi o takim pomysle?

Prawdę mówiąc o takim pomysle jeszcze nie słyszałem. Na pewno w tej chwili na kształcenie należy spoglądać szerzej. Nie można osobno rozpatrywać kształcenia na poziomie średnim i wyższym. Żeby dobrze wykształcić, uczelnia musi mieć kontakt zarówno ze szkołami średnimi, jak i z otoczeniem społeczno-gospodarczym, szczególnie w zakresie nauk technicznych. Współpraca musi być. Trudno mi w tej chwili odnieść się do całkowitego połączenia ministerstw. Każdy ze wspomnianych poziomów nauczania ma swoją specyfikę. Szkolnictwo wyższe wchodzi już w kompetencje badań naukowych. Wszystko zależy od tego, jaka miałyby być organizacja i jakie zakresy kompetencji.



Druga rzecz, która już się dzieje. Konsekwencje reformy i wydłużenie nauki w liceach.

Wydłużenie nauki w liceach z pewnością przyniesie korzyści dla kompetencji przyszłych absolwentów szkół wyższych. Dążymy do tego, żeby uczniowie szkół średnich czy też ponadgimnazjalnych nie uczyli się tylko do egzaminu i nie byli profilowani pod konkretne, przewidywalne pytania i oczekiwane odpowiedzi. Zależy nam na tym, żeby mieli dobrą wiedzę podstawową w zakresie matematyki, fizyki i chemii, a także języka polskiego – to są umiejętności kluczowe dla rozwoju różnego rodzaju kompetencji. Jeśli ta wiedza będzie dobrze ugruntowana i będzie dobrze przekazana, wtedy łatwiej im będzie rozwiązywać problemy i lepiej będą przygotowani do studiowania na uczelniach wyższych.

Wyjaśniliśmy już, jakie korzyści przyniosą studia dualne przemysłowi. A jakich spodziewa się Politechnika Śląska?

Spodziewamy się wzrostu kompetencji studentów, ale i wzrostu kompetencji pracowników. Jeśli chcemy organizować zajęcia zorientowane problemowo, to musimy do tego dobrze przygotować również kadre. Nauczanie dualne daje nam możliwość odbycia staży przez pracowników naukowych w przemyśle. Takie staże bardzo pozytywnie działają na sposób przekazywania wiedzy przez nauczycieli akademickich studentom, rozwijają umiejętność organizowania grup, które zajmują się realizacją projektów lub rozwiązywaniem problemów technicznych występujących w przemyśle.

Oferowanie studiów dualnych pozwala również na zwiększenie atrakcyjności uczelni. Kandydat na studia dualne ma już w perspektywie konkretne miejsce zatrudnienia. Widzi dokładnie, jak ta jego sylwetka, jako przyszłego absolwenta, jest odniesiona do oczekiwań przyszłego pracodawcy. A z tym bywa najczęściej problemów. Wprawdzie każdy kierunek studiów ma zdefiniowaną sylwetkę absolwenta, jednak często te zapisy na papierze są mało przejrzyste dla studentów. W przypadku studiów dualnych jest natomiast konkretnie powiedziane, jaką po takich studiach będzie można podjąć pracę, w jakim obszarze przemysłu. Dodatkowo samo odbycie praktyki powoduje, że absolwent z mniejszym lękiem będzie podejmował pracę w środowisku, które przecież zna. Wie, jakie oczekiwania są w stosunku do pracowników, jaki jest sposób organizacji pracy, a nawet jakie stosunki panują w firmie. To jest niezwykle istotne dla przyszłej szybkiej adaptacji pracownika w środowisku pracy.

Zwłaszcza w sytuacji, gdy – na co narzekają pracodawcy – w obecnym pokoleniu nie ma wyrobionego tak zwanego etosu pracy. Młodzi ludzie często migrują między firmami. Nie wiążą się z zakładem pracy.

Proponowany przez nas model kształcenia z pewnością zmniejszy ten problem. Brak stabilności w zatrudnieniu częściowo wynika z tego, że młodzi ludzie w wieku 18 lat, kiedy podejmują decyzję o wyborze kierunku studiów, bardzo często nie potrafią sprecyzować swoich zainteresowań, co ma swoje źródło w tym, że system szkolnictwa średniego odszedł od kształcenia



zawodowego bardziej w stronę kształcenia ogólnego. W związku z tym młodzieży trudno jest zidentyfikować swoje oczekiwania. Natomiast podejmując studia dualne, ma je ściśle określone. Tym bardziej, że jeśli studia prowadzimy w trybie dualnym, są zawierane umowy między firmami a studentami, w związku z czym dostają określone stypendia czy uposażenie od firmy i to na pewno jest również czynnik sprzyjający stabilizacji. Bardzo nam zależy na tym, żeby Śląsk był postrzegany jako region przyjazny dla życia i pracy. Tutaj z kolei jest konieczna współpraca pomiędzy uczelnią, otoczeniem gospodarczym, ale i społecznym. Muszą być odpowiednie warunki do życia, do pracy i uczelnia, która dostarcza odpowiednich kadr, ale jednocześnie zapewnia kształcenie po zakończeniu studiów – kształcenie ustawiczne w postaci studiów

podyplomowych, rozwijanie kompetencji, możliwość studiów III stopnia czy zdobywania stopni naukowych. Ta symbioza jest niezbędna i w tych rejonach, gdzie udało się taką współpracę zorganizować, cały obszar bardzo prędko się rozwija. Znanym przykładem jest Rzeszów, gdzie rozwój miasta bardzo przyjaznego mieszkańcom, a jednocześnie przemysłu zaawansowanych technologii, przy określonej infrastrukturze i zapleczu naukowo-badawczym spowodowały, że jest to teren, z którego ludzie nie chcą wyjeżdżać. Przyjeżdżają, kształcą się, mieszkają, pracują. Dążymy do tego, żeby Śląsk nie był już eksporterem kadry, ale miejscem, w którym ludzie chcą mieszkać i żyć. Powoli nam się to udaje. Nasz region bardzo się rozwija i zmieniają się oblicza miast. A dodatkowe możliwości w tym zakresie stworzy ustawa metropolitalna... ●

STUDENCIE!

Rekrutacja na studia dualne I stopnia na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn rozpoczęła się 4. maja a zakończy 9. czerwca 2017 roku.

Rekrutacja ma dwustopniowy charakter:

- 1) kandydaci wysyłają CV i listy motywacyjne na adres: studia_dualne_RMT@polsl.pl. Dokumenty przyjmowane są do dnia 09.06.2017. Kandydaci otrzymują zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną z partnerami przemysłowymi w dniach 20-21.06.2017. Kandydaci mogą zaproponować firmę, którą sami znaleźli i mają w tej firmie poświadczenie przyjęcia na staż.
- 2) po potwierdzeniu przyjęcia do firmy, studenci aplikują w systemie rekrutacji (SORek) na studia na Politechnice Śląskiej.

Studia dualne I stopnia na kierunku MiBM trwają 7 semestrów i kończą się egzaminem inżynierskim. W czasie studiów, w każdym roku, studenci przez 6 miesięcy uczęszczają na zajęcia na uczelni i przez 6 miesięcy odbywają płatne staże w przemyśle. Zajęcia na uczelni odbywają się w miesiącach X-XII (semestr zimowy) i III-V (semestr letni). W miesiącach I-II oraz VI-IX studenci odbywają staże przemysłowe. Studentom przysługuje urlop oraz ferie zimowe na uczelni. Po ukończeniu studiów dualnych absolwenci mogą kontynuować naukę na studiach II stopnia na dowolnym kierunku.

INFORMACJA DLA INWESTORÓW

Jak przystąpić do programu studiów dualnych?

Firma w pierwszej kolejności podpisuje list intencyjny, w którym deklaruje przyjęcie co najmniej 1 studenta na staż oraz wydelegowanie pracownika, który będzie podczas tego stażu opiekunem studenta. Ponadto deklaracja dotyczy także zobowiązań finansowych, czyli wypłaceniu stażyszcji minimalnej oraz zapewnienie na czas studiów także stypendium w kwocie 400 zł brutto. Po otrzymaniu akredytacji z firmy Landster, inwestor może podpisać umowę i rozpocząć rozmowy kwalifikacyjne ze studentami. Co jest istotne, firma, która prowadzi staż ma możliwość doboru studentów, którzy będą najlepiej dopasowani do jej wymogów.

Jakie korzyści mają inwestorzy z przystąpieniem do programu studiów dualnych?

Każdy stażysta to potencjalnie przyszły pracownik firmy, który będzie cechować się najwyższymi kompetencjami i dopasowaniem do potrzeb danego pracodawcy. Ponadto firmy, które biorą udział w programie stażowym studiów budują swój wizerunek, jako firmy otwartej na pracownika i świadomej jego potrzeb.

W sprawie przystąpienia do programu można kontaktować się z Tomaszem Błaszczykiem, prezesem firmy Landster Sp. z o.o. pod numerem telefonu: +48 731 85 05 51